

Sygn. akt II Ca 222/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Grygierzec
Sędziowie:	SSO Ryszard Biegun SSO Leszek Filapek (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Kulińska

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Cieszynie

z dnia 28 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 1034/14

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Leszek Filapek SSO Andrzej Grygierzec SSO Ryszard Biegun

Sygn. akt II Ca 222/16

UZASADNIENIE

Powódka T. M. domagała się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 37 129,14 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19.10.2013 r. do dnia zapłaty za przyznaniem zwrotu kosztów procesu. Na uzasadnienie żądania wskazała, iż zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia swojego samochodu w ramach ubezpieczenia auto-casco, następnie doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uległ uszkodzeniu tenże samochód, a koszt jego naprawy wynosi dochodzoną kwotę. Pozwany odmówił jednak pomimo wezwania go do zapłaty wypłaty odszkodowania.

Pozwany (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa za przyznaniem od powódki zwrotu kosztów procesu. Przyznając fakt zawarcia z powódka umowy ubezpieczenia auto-casco, jednakże w toku postępowania likwidacyjnego po zgłoszeniu szkody w pojeździe ujawniono okoliczności, które nie pozwalają na uznanie, iż do zdarzenia z udziałem pojazdu powódki doszło w okolicznościach wskazanych w zgłoszeniu szkody i zachodzi uzasadnione podejrzenie próby wyłudzenia odszkodowania.

Sąd Rejonowy w Cieszynie wyrokiem z dnia 28.01.2016 r. w sprawie I C 1034/14 zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 12 512,45 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19.10.2013 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że dnia 17.09.2013r. doszło do kolizji, w wyniku której uszkodzony został, w przedniej części, należący do powódki samochód V., objęty umową ubezpieczenia AC zawartą z pozwanym. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który jednak odmówił wypłaty odszkodowania. Uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń powstałych w wyniku kolizji, do której doszło dnia 17.09.2013r. wynosi 12.512,45 zł brutto.

Pozwany złożył w Prokuraturze Rejonowej dla W. M. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wyłudzenia odszkodowania. Postępowanie w tej sprawie zostało zakończone postanowieniem o jego umorzeniu wydanym dnia 14.09.2015r.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł do przekonania o częściowej zasadności powództwa. Podkreślił, iż bezspornie w chwili kolizji pojazdu powódki strony łączyła umowa ubezpieczenia pojazdu auto-casco. Sporny był rozmiar uszkodzeń pojazdu i okoliczności ich powstania. Dla wyjaśnienia tych spornych kwestii sąd przeprowadził dowody z opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości samochodów i kosztów napraw pojazdów J. P. oraz z zakresu elektromechaniki samochodowej A. R., na podstawie to których dowodów ustalił sąd, że w okolicznościach faktycznych wypadku podanych przez powódkę, iż część uszkodzeń pojazdu była wynikiem zdarzenia z 17.09.2013 r., zaś pozostałe uszkodzenia pojazdu nie można jednoznacznie określić jako pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem, mogły one powstać np. wskutek niefachowo wykonanych uprzednich napraw powypadkowych pojazdu. Koszt naprawy uszkodzonych w wyniku wypadku elementów pojazdu przy przyjęciu sposobu naprawy wskazanego w ogólnych warunkach umowy ubezpieczenia auto-casco (§ 17 ogólnych warunków umowy) wynosi 12.512,45 zł brutto. Tym samym pozwany odpowiada na podstawie art. 805 § 1 kc za szkodę powódki polegającą na konieczności przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Żądanie zapłaty odsetek ustawowych od dnia 19.10.2013 r. do dnia zapłaty natomiast znajduje swoje uzasadnienie w dyspozycji art. 481§1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach procesu orzekł Sąd Rejonowy po myśli art. 100 kpc i art. 108 § 1 zd. drugie kpc.

W apelacji od powyższego wyroku strona pozwana (...) SA w W. domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa za przyznaniem zwrotu kosztów procesu za obie instancje względnie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach instancji odwoławczej. Skarżący zarzucił temu Sądowi:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że wypadek ubezpieczeniowy zaistniał w okolicznościach deklarowanych przez powódkę;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności przepisów art. 232 kpc i art. 233 kpc w związku z postanowieniem § 67 OWU, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, że powódka spełniła zadość obowiązkowi udowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zgodnie z wynikającą z art. 6 kc zasadą rozkładu ciężaru dowodu;

3. obrazę dyspozycji przepisu art. 361 kc wyrażającą się w ocenie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na istnienie związku przyczynowego pomiędzy deklarowanym przez powódkę wypadkiem i zaistniałą szkodą w mieniu.

Uzasadniając zarzuty pozwany wskazał, iż konsekwentnie w postępowaniu likwidacyjnym jak i sądowym kwestionował, iż doszło do wypadku samochodowego w okolicznościach deklarowanych przez powódkę opierając się na zleconej przez pozwanego opinii rzeczoznawcy W. G., z której wynika, iż moduł systemu bezpieczeństwa (...) nie posiada zarejestrowanych danych o wypadku ((...)), w module (...) i (...) brak jest komunikatów o awaryjnym otwarciu centralnego zamka, które powinny pozostać w pamięciach powypadkowych, zarejestrowane parametry przebiegów i czasu świadczą o ingerencji w systemy połączeń elementów składowych pojazdu, pirotechniczne pasy bezpieczeństwa są sprawne, system (...) przed zdarzeniem był niesprawny. Opinia rzeczoznawcy wskazywała, że deflacja poduszek powietrznych kierowcy i pasażera oraz kolan kierowcy nastąpiła w innych okolicznościach niż to wynika ze zgłoszenia szkody. Ustalenia tej opinii podzielił biegły J. P. wydający w sprawie opinię, którego opinia zakwestionowała jako skutek wskazywanej przez powódkę kolizji uszkodzenia pojazdu w postaci deflacji przednich poduszek kierowcy i pasażera wskazując też, iż z dużym prawdopodobieństwem uznać można, że pojazd powódki uczestniczył w innej wcześniejszej kolizji, nie wykluczono i tego, że po zdarzeniu deska rozdzielcza z uszkodzonymi poduszkami zostały w pojeździe założone już po zdarzeniu. Opinia ta wskazywała, że uszkodzony przód pojazdu był wynikiem zgłoszonej kolizji. Jednakowoż podkreślił skarżący, iż ocena przedmiotu sprawy winna być dokonana całościowo, z uwzględnieniem wszystkich zgromadzonych dowodów, a więc i tych zgromadzonych na etapie postępowania likwidacyjnego, zeznań powódki i opinii biegłego. Taka całościowa ocena przedmiotu sprawy prowadzi do wniosku, że skoro część zgłoszonych uszkodzeń nie wynika ewidentnie ze zdarzenia wskazanego przez powódkę, to nie sposób przyjąć, iż pozostałe uszkodzenia powstały w wyniku zgłoszonego zdarzenia, równie dobrze mogły być one również wynikiem uszkodzeń z poprzedniej kolizji, w której pojazd uczestniczył. Tymczasem sąd bezkrytycznie ocenił istnienie związku przyczynowego pomiędzy rzekomą kolizją pojazdu zgłoszoną przez powódkę a powstałymi w pojeździe uszkodzeniami, a w konsekwencji z naruszeniem art. 361 kc uznał, iż stanowią one szkodę podlegającą naprawieniu przez zakład ubezpieczeń.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów instancji odwoławczej. Uzasadniając swe stanowisko powódka wskazała, że z opinii J. P. wynika jednoznacznie, iż jej samochód uczestniczył w kolizji w dniu 17.09.2013 r., która spowodowała uszkodzenie przedniej części pojazdu. Twierdzenia pozwanego, iż powódka usiłuje wyłudzić odszkodowanie zawyżając rozmiar szkody są niezasadne, co potwierdza fakt umorzenia postępowania przygotowawczego w tej sprawie przez prokuraturę. Wyliczenie wartości szkody nastąpiło w oparciu o opinię biegłego w zakresie tych uszkodzeń, które biegły zakwalifikował jako będące następstwem wypadku.

Rozpoznając apelację pozwanej Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów natury procesowej, z których apelacja formułuje zarzuty naruszenia art. 232 kpc i art. 233 kpc, a w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zarzuty te są bezzasadne. Przepis art. 232 kpc określa obowiązek stron procesu zgłaszania dowodów na potwierdzenie swoich twierdzeń faktycznych, w zasadzie zatem jest adresowany do stron procesu a nie do sądu. Przewiduje natomiast także uprawnienie sądu do podjęcia inicjatywy dowodowej i dopuszczenia dowodów nie zgłoszonych przez strony. Naruszenie zatem tego przepisu przez sąd mogłoby dotyczyć ewentualnie wadliwego dopuszczenia dowodu nie zawnioskowanego przez żadną ze stron, ewentualnie nieskorzystania z uprawnienia do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony procesu. Nie wglębiając się bliżej w kwestię w jakiej sytuacji sąd narusza dyspozycję art. 232 kpc w wyniku czy to podjęcia czy to zaniechania inicjatywy dowodowej wskazać należy, że sytuacja wskazana w dyspozycji tego przepisu nie miała w sprawie miejsca. Sąd Rejonowy bowiem dopuścił i przeprowadził jedynie dowody zawnioskowane przez strony procesu, a apelacja stawiając zarzut naruszenia wskazanego przepisu nie argumentuje uzasadniając go, że powinien jeszcze przeprowadzić jakiegokolwiek inne dowody.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, który to przepis dotyczy oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów i statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne i posiadające moc dowodową wszystkie zebrane w sprawie dowody. Apelacja stawiając zarzut przekroczenia przy ocenie dowodów ram swobodnej oceny dowodów zarzuca brak całościowej oceny zebranego materiału, a zatem wskazuje, że ocena dowodów nie jest wszechstronną w rozumieniu wskazanego wyżej przepisu. Tak sformułowany zarzut nie może się ostać. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału dowodowego oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów zgromadzonych w postępowaniu oraz wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności (vide: wyrok SN z 24.03.1999 – I PKN 632/98 – OSNAPiUS 2000/10/382 i wyrok SA w Lublinie z 28.09.2011 – I ACa 380/11 – niepubl.). Wymóg ten został przez sąd spełniony. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej obejmowała wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, apelacja nie wskazuje też na jakiegokolwiek okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu, a mające znaczenie dla ich wiarygodności, których przy tej ocenie sąd nie uwzględnił. Wreszcie skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przy ocenie dowodów przepisu art. 233 § 1 kpc wymaga wskazania, jakie konkretnie dowody mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodne i posiadające moc dowodową mimo, że na walor ten nie zasługiwały albo które konkretnie dowody wadliwie sąd uznał za niewiarygodne i pozbawione mocy dowodowej (vide: wyrok SN z 18.01.2002 – I CKN 132/01 – niepubl.). Apelacja zaś podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc przy ocenie dowodów nie wskazuje ocenę których konkretnie dowodów kwestionuje. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż zarzut wadliwej oceny dowodów nie został należycie umotywowany i sprowadza się jedynie do kwestionowania ustaleń faktycznych sprawy i podstawy roszczenia. Tymczasem ustalenia faktyczne sądu I instancji są zgodne z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z dowodem z opinii biegłego J. P., nie są też sprzeczne z opinią rzeczoznawcy powołanego przez stronę pozwaną W. L. w zakresie opisu uszkodzeń pojazdu, a nawet w spornej kwestii czy skutkiem wypadku z 17.09.2013 r. były inne uszkodzenia pojazdu niż uszkodzenia przedniej części samochodu. Ustalenia faktyczne sądu I instancji – jak wskazano wyżej oparte na dowodzie z opinii biegłego – nie są zatem wadliwe i sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy. Z kolei sytuacja wskazana w art. 233 § 2 kpc w sprawie nie miała miejsca, toteż należy mniemać (także na podstawie uzasadnienia zarzutu), iż stawiając zarzut naruszenia art. 233 kpc w istocie skarżącemu chodziło o naruszenie § 1 tego artykułu.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego nie są wadliwe, dokonane z naruszeniem reguł postępowania dowodowego, sprzeczne z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, toteż sąd odwoławczy ustalenia te akceptuje i uznaje za własne.

Istota sporu sprowadza się zatem do weryfikacji oceny prawnej dokonanej przez sąd meriti, iż wobec ustalenia, iż część uszkodzeń pojazdu jest wynikiem zgłoszonej ubezpieczycielowi kolizji, część zaś tych uszkodzeń nie jest związana związkiem przyczynowym ze zdarzeniem ubezpieczeniowym, szkodą podlegającą naprawieniu przez stronę pozwaną są te uszkodzenia, które powstały w wyniku kolizji z 17.09.2013 r. Ponownie zatem w ramach merytorycznego rozpoznania apelacji weryfikacji poddać należy tę ocenę przez przyzmat dowodów obrazujących przebieg wypadku i stan pojazdu powódki przed zdarzeniem. Z dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości pojazdów samochodowych i rekonstrukcji wypadków drogowych J. P. wynika jednoznacznie, iż uszkodzenia przedniej części pojazdu są wynikiem kolizji, natomiast nie można potwierdzić, że deflagracja poduszek powietrznych nastąpiła w okolicznościach zdarzenia wskazanych przez powódkę z powodu ingerencji w system. Jednocześnie biegły nie wykluczył, że we wskazanej przez powódkę kolizji doszło do deflagracji poduszek powietrznych, jednak nie można wykluczyć (a nawet jest to prawdopodobne), że układ poduszek powietrznych był w chwili zdarzenia niesprawny albowiem uszkodzony został w wyniku udziału pojazdu we wcześniejszej kolizji, a nawet nie wykluczył, iż system uszkodzony został zamontowany już po zdarzeniu (vide k. 71). Tymczasem z dowodu z zeznań powódki (k. 131) wynika, iż powódka kupiła rzeczony pojazd w 2011 r. w stanie uszkodzonym i był następnie naprawiany przez syna powódki. Samochód ten był mało użytkowany, powódka następnie pożyczyła go obecnej synowej na wyjazd do Holandii, gdzie doszło do wypadku. Treść tych zeznań koresponduje z opinią biegłego J. P., w której wskazano, iż pojazd uczestniczył prawdopodobnie w innej wcześniejszej kolizji, podczas której doszło do uszkodzenia układu (...), a gdyby naprawiano go poza siecią serwisową producenta nie można ustalić czy przywrócono prawidłowe funkcjonowanie tego systemu i zadziałał on w czasie późniejszej kolizji z 17.09.2013 r. (vide k. 68). Względy doświadczenia życiowego

nakazują w tej sytuacji uznanie za wiarygodne zeznań powódki, iż kupiła rzeczony pojazd w stanie uszkodzonym (skoro pojazd wyprodukowano w 2011 r. i w tym samym roku nabywca zdecydował się na jego sprzedaż powódce za cenę „nieco ponad 30 000 zł” odbiegającą znacznie od jego ówczesnej wartości rynkowej), a następnie był on naprawiany. Naprawa zatem odbyła się poza siecią (...) (biegły w opinii wskazał, że gdyby naprawa odbyła się w (...) przywrócono by funkcjonowanie uszkodzonego systemu, który też odnotowałby w systemie informację o założeniu nowych poduszek powietrznych i sprawność systemu, a takiej informacji brak). Pozwala to na ustalenie, że w wyniku dokonanej poza siecią (...) przez powódkę naprawy nie przywrócono sprawności wcześniej uszkodzonego systemu (...), a zatem w chwili ponownej kolizji w dniu 17.09.2013 r. system ten nie był sprawny. Pozwala to na podzielenie opinii biegłego (a także wcześniejszej opinii prywatnej sporządzonej na zlecenie strony pozwanej), iż do skutków zdarzenia z 17.09.2013 r. nie można zaliczyć deflagracji poduszek powietrznych kierowcy i pasażera oraz kolan kierowcy, a zatem do uszkodzeń pojazdu powstałych wskutek tego zdarzenia nie można zaliczyć stwierdzonych uszkodzeń innych niż uszkodzenia mechaniczne przodu pojazdu. Nie powoduje to jednak – jak chce pozwana – iż do zdarzenia z dnia 17.09.2013 r. doszło w innych okolicznościach niż wskazanych przez powódkę. Ustalenia te prowadzą bowiem do wniosku, iż pojazd uczestniczył w kolizji w okresie objętym umową ubezpieczeniową, której skutkiem było uszkodzenie przedniej części samochodu. Sugestia biegłego, iż nie można wykluczyć, iż po zdarzeniu zamontowano uszkodzoną deskę rozdzielczą z uszkodzonym sterownikiem pasów bezpieczeństwa i takimi poduszkami oznacza jedynie istnienie takiej technicznie możliwości lecz w żaden sposób dowód z opinii biegłego ani żaden inny zgromadzony w postępowaniu takiej wersji wydarzeń nie potwierdza, a przeczy tej wersji okoliczność, iż postępowanie prokuratorskie w tej sprawie zostało umorzone. Konkludując te rozważania wskazać należy, iż niezasadnie podnosi apelacja, iż powódce nie udało się dowodowo wykazać, iż doszło do wypadku z udziałem jej pojazdu, ubezpieczonego u strony pozwanej w ramach ubezpieczenia auto-casco, w wyniku którego to wypadku doszło do uszkodzeń pojazdu w jego przedniej części. Strona pozwana z mocy wiążącej ją z powódką umowy ubezpieczenia pojazdu oraz z przepisu art. 805 § 1 kc zobowiązana była zatem do naprawy szkody. Zarzut sprzeczności oceny Sądu Rejonowego z treścią zebranych dowodów w wyniku uznania, iż uszkodzenia przedniej części pojazdu powódki powstały w wyniku deklarowanego przebiegu wypadku uznać należy za chybiony.

W świetle powyższych rozważań nie można też uznać zasadności zarzutu naruszenia art. 361 kc w wyniku uznania związku przyczynowego pomiędzy powstałymi uszkodzeniami przedniej części pojazdu powódki a deklarowanym wypadkiem z 17.09.2013 r. Związek ten potwierdza jednoznacznie opinia biegłego J. P. (k. 71).

Wreszcie wskazać należy, iż w przypadku powstania szkody pojazdu ubezpieczonego w ramach umowy ubezpieczenia auto-casco zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do naprawienia szkody tylko w formie wypłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, nie zaś wedle wyboru poszkodowanego także przez przywrócenie stanu poprzedniego, co wyłącza stosowanie w tych okolicznościach przepisu art. 363 § 1 kc i ogranicza rozważania dotyczące pojęcia „naprawienia szkody” do wykładni art. 363 § 2 kc. Niezależnie od tego czy poszkodowany naprawił uszkodzoną rzecz należy mu się od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie ustalone według zasad art. 363 § 2 kc w zw. z art. 361 § 2 kc, co oznacza, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom przywrócenia rzeczy jej wartości sprzed wypadku. Gdy więc naprawa rzeczy przywróci jej wartość sprzed wypadku, odszkodowanie powinno odpowiadać kosztom takiej właśnie naprawy ustalonych przez rzeczoznawcę (vide: wyrok SA w Katowicach z 29.09.2015 – I ACa 395/15 – niepubl.). Przyznane powódce zaskarżonym wyrokiem odszkodowanie odpowiada powyższej regule. Z opinii biegłego J. P. wynika jednoznacznie, iż uszkodzony pojazd powódki odzyskałby dawną wartość sprzed wypadku w wyniku jego naprawy, a koszt naprawy uszkodzonych w wyniku wypadku elementów wynosi zasadzoną zaskarżonym wyrokiem kwotę. W tej sytuacji ocenić należy ostatecznie, iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu, co uniemożliwia uwzględnienie żądań apelacji.

Kierując się powyższymi wywodami Sąd Okręgowy – po myśli art. 385 kpc – orzekł jak w sentencji.

O kosztach instancji odwoławczej orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc oraz art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc. Na koszty uzasadnionego dochodzenia roszczenia poniesione przez powódkę w postępowaniu odwoławczym składa się wyłącznie wynagrodzenie ustanowionego pełnomocnika procesowego obliczone według przepisów § 2 pkt

5 i § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

SSO L. Filapek SSO A. Grygierzec SSO R. Biegun

s. ref. I instancji: SSR J. Stybel